



# NASZA WSPÓLNOTA



PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY, AZORY - KRAKÓW

Rok XXVI

Styczeń 2020

Nr 1 (298)

## Sprawozdanie z działalności Parafii w roku 2019

Drodzy Parafianie, umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Pożegnaliśmy niedawno rok 2019, rok intensywnej pracy duszpasterskiej oraz wielu ważnych wydarzeń, do których z pewnością niejednokrotnie będziemy wracać w myślach i wspomnieniach. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za ten czas i wszelkie dary i łaski, którymi 2019 rok obfitował, a także za momenty próby, które uczyły nas pokory i cichości. Chciałbym, byśmy raz jeszcze spojrzeli na miniony rok, podziękowali za otrzymane błogosławieństwa i przypomnieli sobie, co działo się w Parafii w tym czasie.

Od **stycznia 2019 roku** uczyniliśmy pierwszą sobotę miesiąca dniem szczególnych modlitw za wstawieniem Matki Bożej. Przy bocznym ołtarzu została wystawiona specjalna księga Prośb i Podziękowań, a intencje w niej zapisane polecane są podczas Mszy świętych w każdą pierwszą sobotę o godz. 18.30. Cieszą się one bardzo dużym zainteresowaniem wśród wiernych, o czym świadczą nie tylko słowa zapisane w Księdze i liczne uczestnictwo w Mszach, ale także spora liczba wotów dziękczynnych, jakie napłynęły do nas w tym roku. Z ogromnym entuzjazmem spotkała się również **całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek**, z możliwością spowiedzi świętej. Była ona przygotowaniem do misji świętych oraz obchodów jubileuszów parafialnych, lecz postanowiliśmy kontynuować piątkowe adoracje również w roku 2020.

**15 stycznia 2019 roku odszedł do Domu Ojca o. Leszek Dudziński OFM**, nasz Współbrat i wieloletni mieszkaniec azorskiej Parafii. Pożegnaliśmy go podczas Mszy świętej żałobnej 22 stycznia, po czym odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku na krakowskie Rakowice. Zmarłemu Ojcu Leszkowi poświęciliśmy również koncert kolęd, który 2 lutego przygotował i poprowadził o. Łukasz Buksa OFM wraz z zespołem.

6 marca rozpoczęliśmy Wielki Post. Od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu gościliśmy w naszej Wspólnocie Klasztornej i Parafialnej **Ojca Diakona Wiesława Tokarza OFM**, który odbywał tu praktyki diakańskie, a po święceniach kapłańskich 18 maja decyzją Zarządu Prowincji Matki Bożej Anielskiej został skierowany do pracy w naszej parafii jako wikariusz i katecheta. Podczas Wielkiego Postu przeżywaliśmy coroczne rekolekcje parafialne, które wygłosił Ojciec Proboszcz Klaudiusz Bartos, 10 kwietnia J. E. O. biskup Damian Muskus udzielił młodzieży naszej Parafii sakramentu bierzmania, a w niedzielę palmową, 14 kwietnia, z placu kościelnego wyruszyła XXV Parafialna Droga Krzyżowa.

Pod koniec czerwca Zarząd Prowincji dokonał kilku zmian personalnych we franciszkańskich klasztorach, w związku z czym z naszą Wspólnotą pożegnali się Ojciec Gwardian Pio Gąsczyk OFM oraz o. Benedykt Kordula OFM. Raz jeszcze serdecznie dziękujemy obu Ojcom za pracę w naszej Parafii i życzymy im Bożego błogosławieństwa w nowych miejscach posługi. Po wyżej wymienionych zmianach obowiązki gwardiana przejął o. Klaudiusz Bartos OFM, natomiast wikarym Parafii został wspomniany wcześniej o. Wiesław.

W roku 2019 przyszło nam również pożegnać się z bliskimi naszych rodzin. We wrześniu do Wieczności odeszła mama o. Klaudiusza, śp. Krystyna Bartos, natomiast pod koniec października Bóg przywołał do siebie brata o. Wiesława, śp. Łukasza Hebdę. W imieniu swoim oraz o. Wiesława pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim za dobroć i wsparcie, a przede wszystkim za modlitwę, którą zanosiliście do Dobrego Boga oraz obecność w obydwu ceremoniach pogrzebowych. Bóg zapłać za Waszą życzliwość!

Szczególnie ważnym wydarzeniem dla naszej Parafii były grudniowe **misje parafialne oraz obchody 40. rocznicy konsekracji naszej Świątyni**. Misje parafialne poprowadził o. Teodor Knapczyk wraz z ks. Marcinem Piotrowskim oraz s. Wiktoria Kucharską. Był to dla nas wyjątkowy czas pełen błogosławieństw i obfitości łask Bożych, który zakończyła wizytacja kanoniczna J. E. ks. biskupa Janusza Mastalskiego. 8 grudnia przeżywaliśmy odpust parafialny z okazji uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, a 9 grudnia ksiądz biskup udzielił młodzieży naszej Parafii uroczystego sakramentu bierzmania – po raz drugi w tym roku! Parafialny jubileusz stał się również okazją do wspomnień i powrotu do przeszłości, co ułatwiła specjalna wystawa w dolnej kaplicy, którą przygotowali członkowie Akcji Katolickiej. Na kilkunastu planszach zostało ukazane 80 lat istnienia Parafii, archiwalne zdjęcia oraz dokumenty, a przede wszystkim Parafianie, którzy tę Świątynię budowali, którzy o nią dbali, i którzy to miejsce pokochali.

**Rok 2019 był również czasem wielu prac remontowych na terenie kościoła i klasztoru**. W marcu zakończyliśmy kompleksowy remont salek katechetycznych, korytarza i dolnych toalet, a także kilku pokojów braci. Po wiosennych wichurach, jakie przeszły nad Krakowem, podjęliśmy się także naprawy dachu i elewacji Świątyni. W lipcu natomiast przeprowadziliśmy prace związane z malowaniem kościoła oraz zakrystii, salki ministranckiej i kaplicy w chórze zakonnym.

cd. na s. 2

## Informacje duszpasterskie: luty 2020 r.

**1.02. – Pierwsza sobota miesiąca:** od godz. 9 kapłani udadzą się do chorych z posługą sakramentalną. O godz. 18 różaniec, o 18:30 Msza święta w intencji prośb i podziękowań do Matki Bożej oraz w intencji Róż Żywego Różańca.

**2.02. – Niedziela: święto Ofiarowania Pańskiego.** Msze święte w porządku niedzielny; poświęcenie świec na każdej Mszy świętej. W tym dniu będziemy również obchodzić 23. Światowy Dzień Życia Konsekwentnego.

**6.02. – Pierwszy czwartek miesiąca:** o godz. 17 Msza święta w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja, o godz. 18:30 Msza święta w intencji Akcji Katolickiej.

**7.02. – Pierwszy piątek miesiąca:** o godz. 16:30 spowiedź dzieci i młodzieży, o 17 Msza święta dla nich. O godz. 18 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, o 18:30 Msza święta w intencji misji świętych i misjonarzy.

**11.02. – Wtorek: wspomnienie NMP z Lourdes oraz 28. Światowy Dzień Chorego. O godz. 10 Msza święta w intencji chorych Parafian z udzieleniem sakramentu namaszczenia.**

**14.02. – Piątek: święto świętych Cyryla i Metodego, patronów Europy.**

**15.02. – Sobota:** w tym dniu swego patrona będzie czcił Ojciec Proboszcz Klaudiusz Bartos OFM.

**16.02. – Niedziela:** o godz. 15:30 drugie spotkanie z cyklu „Dobry Seans Filmowy”.

**19.02. – Środa:** w tym dniu swego patrona będzie czcił o. Manswet Zawada OFM.

**20.02. – Czwartek:** o godz. 18:30 Msza święta z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie.

**23.02. – Niedziela:** o godz. 13:15 Msza święta w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

**24-25.02. – Poniedziałek i wtorek: całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu przed rozpoczęciem Wielkiego Postu.**

**26.02. – Środa Popielcowa:** Msze święte o godz.: 6, 7, 8, 9, 10, 18:30 i 20. Posypanie głów popiołem na każdej Mszy świętej.

Przez cały okres Wielkiego Postu w naszej Świątyni będzie odprawiane nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 18. W niedziele nabożeństwo Drogi krzyżowej będzie odbywało się o godz. 16.30, a o godz. 17 zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

## Wyjście z niewoli grzechu

W Wielkim Poście podejmuje Kościół ciężką walkę o dusze ludzkie, o powrót łaski uświęcającej, o nowe życie z Bogiem. Kościół pragnie „wprowadzić nas do ziemi mlekiem i miodem opływającej” (Wj 13,5), pragnie, abyśmy zmartwychwstali, tak jak Chrystus zmartwychwstał. Ale do zmartwychwstania ducha prowadzi jedna tylko droga: przez poznanie własnej niedoli, przez wyjście z krainy śmierci, z niewoli grzechu, przez żal doskonały, pokutę i zadośćuczynienie, przez modlitwę i świętą gorliwość w zdobywaniu cnót.

*Sluga Boży Kardynał Stefan Wyszyński, luty 1952 r.*

## Sprawozdanie... *dc ze s. 1*

W sierpniu wyremontowana została także kancelaria parafialna, dostosowana do nowych przepisów RODO, a jeden z pokoi przeznaczaliśmy na rozmównicę. Na terenie Parafii zamontowany został również monitoring. Wszystkie te czynności i prace, które podejmowaliśmy z myślą o upiększeniu naszej Świątyni oraz uczynieniu jej bardziej funkcjonalną i przyjazną dla ludzi, nie byłyby możliwe, gdyby nie Wasza ofiarność, Wasza modlitwa oraz pomoc choćby w sprzątaniu kościoła i klasztoru po remontach. Za to wszystko przyjmijcie od nas serdeczne podziękowania! Stale dziękujemy Dobremu Bogu, że otacza nas ludźmi o tak wielkich sercach i wielkiej wierze.

W 2019 roku mieliśmy przyjemność służyć Wam poprzez udzielanie sakramentów i inną pracę duszpasterską. 78 dzieci przyjęło Chrzest święty, a 12 przystąpiło w maju do Pierwszej Komunii Świętej. 89 młodych otrzymało z rąk dwóch biskupów sakrament bierzmowania. 17 par przed ołtarzem w naszym kościele związało się węzłem małżeńskim, a w gablotach wywiesiliśmy 48 zapowiedzi przedmałżeńskich. Opieką duszpasterską otoczyliśmy 140 chorych Parafian. 131 osób w roku 2019 odeszło z naszej Wspólnoty do Wieczności. 41 osób podjęło się Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Odprawiliśmy 3 000 Mszy świętych, na których rozdaliśmy 190 000 Komunii! Jest to więc 520 hostii w ciągu dnia!

Drodzy Parafianie, raz jeszcze z całego serca dziękuję za Wasze wsparcie, Wasz trud, Wasze oddanie i Waszą ofiarność. Niech Dobry Bóg wynagrodzi Wam każde dobro, jakie wnieśliście w ten świat. Każdego dnia dziękuję Bogu za każdego spotkanego człowieka, którego postawił na mojej drodze. Dziękuję Mu za Was i za to wszystko, co działo się w naszej Świątyni w roku 2019.

Życzę nam wszystkim, by rok 2020 był równie owocny i pełny Bożych łask. Niech Pan Wam błogosławi i niech Was strzeże!

*Ojciec Proboszcz Klaudiusz Bartos OFM*

## Na imieniny Ojca Salezego

Święty Franciszku Salezy

porankiem uśmiechniętym różowym obłokiem  
barwiącym okno

podaruj radość – szatę dnia,

Ojcu Salezemu szepnij literki myśli,

by utkały księgę dziejów pokoleń

sklejaną troską o parafię

w niezniszczalnej oprawie Sakramentów,

rozsypanie gwiazdki z perłowego łańcuszka

wstęgi choinkowej

pod stopy Ojcu Salezemu,

ukój ból choroby

pocałunkiem śnieżnej waty.

*Magdalena Urzędowska  
– tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-301 Kraków.

## Viva Cristo Rey!

Luty w kalendarzu liturgicznym obfituje w wydarzenia, uroczystości i wspomnienia Świętych. Już 2 lutego będziemy przeżywać Ofiarowanie Pańskie, w polskiej tradycji zwane również świętem Matki Bożej Gromnicznej, oraz Dzień Zycia Konsekrowanego. Później czekają nas wspomnienia męczenników: między innymi św. Błażeja, św. Agaty czy Pawła Miki i Towarzyszy. 8 lutego w liturgii przywołamy postać św. Józefiny Bakhity, niewolnicy z Sudanu, świętej dziewicy i zakonnicy z włoskiego miasteczka Schio. 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, modlitewną opieką otoczmy wszystkich chorych, a już 26 lutego Środą Popielcową rozpoczniemy Wielki Post.

W lutym patronować nam będzie jeszcze jedna wyjątkowa postać, która od dziesiątek lat zjednuje sobie ludzkie serca niezłomnością wiary i heroicznym oddaniem Chrystusowi. Postać coraz bardziej popularna, której kult rozszerza się w wyjątkowym tempie, coraz lepiej znana i coraz mocniej kochana. Mowa o czternastoletnim meksykańskim męczenniku, bohaterze głośnego filmu „Cristiada” z 2012 roku, który 10 lutego 1928 roku zginął w Guadalajarze. Ostatnimi słowami, które wypowiedział ten chłopiec, było wezwanie: „Viva Cristo Rey!”, czyli: „Niech żyje Chrystus Król!”.

José Sanchez del Río urodził się w meksykańskiej miejscowości Sahuayo 28 marca 1913 roku. Pochodził z głęboko wierzącej rodziny, która prowadziła ranczo. Był radosnym, pogodnym i energicznym chłopcem, w którego życiu Bóg i Kościół zajmowali szczególne miejsce. Gdy rodzina Sanchezów przeniosła się do Guadalajarzy, uczęszczał tam do szkoły katolickiej i zetknął się z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Meksykańskiej.

Okres dorostania Joselita („Józia”) przypadł na trudne, burzliwe czasy pod rządami antykatolickimi. Kościół katolicki w Meksyku stawał się celem ataków już od drugiej połowy XIX wieku, a sytuacja ta znacznie się pogorszyła, gdy w 1914 roku do władzy doszedł Venustiano Carranza. W ciągu dwóch kolejnych lat wzmogły się prześladowania Kościoła: ograniczono działalność duszpasterską księży i szkolnictwo katolickie, w kościołach żołnierze urządzali bale i bezczęścili Najświętszy Sakrament. W 1924 roku prezydent Plutarco Elias Calles zakazał zupełnie księżom prowadzenia publicznej działalności, pozamykał szkoły, rozkazał usunięcie misjonarzy i wprowadził swoisty terror. Dochodziło do zabójstw i uwięzień kapłanów, zamykano klasztory, masonski rząd Callesa przywłaszczał sobie kościoły, szpitale i sierocińce. Pomimo tak trudnej sytuacji w Meksyku nie brakowało ludzi, którzy otwarcie walczyli o wiarę i Boga, często płacąc za to cierpieniem, a nawet życiem. Właśnie w celu obrony cennych wartości katolickich w styczniu 1927 roku rozpoczęła działalność katolicki ruch oporu „Cristeros”, w którego szeregach wstąpił ojciec oraz starsi bracia Joselita.

Wiara tego nastoletniego chłopca już wówczas była bardzo dojrzała. Najwyższą czią darzył on Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, codziennie odmawiał różaniec i szczególnie ukochał wizerunek Matki Bożej z Guadalupe. Na wieść o heroicznym czynach swoich rodaków, ich walce podjętej w obronie wiary oraz męczeńskiej śmierci wielu z nich, sam pragnął wstąpić w szeregi „Cristeros”. W końcu, po wielu namowach, udało mu się przekonać do tego matkę, której miał powiedzieć: „Mamo, nigdy nie będzie mi tak łatwo wejść do Nieba jak teraz”.

W oddziale „Cristeros” José miał za zadanie przygotowywać posiłki dla powstańców, czyścić broń i oporządzenie, a później powierzono mu opiekę nad sztandarem. 5 lutego 1928 roku, podczas bitwy nieopodal miejscowości Cotija, chłopiec oddał swojego wierzchowca rannemu generałowi, a sam został schwytany i uwięziony w kościele przerobionym

na więzienie. Tam żołnierze poddawali czternastoletniego Joselita okrutnym torturom. Obiecywali uwolnienie w zamian za wyrzeczenie się wiary w Chrystusa, ogłoszenie apostazji i wstąpienie w oddziały rządowe. Wymagali tylko jednego: by chłopiec wypowiedział zdanie: „Śmierć Chrystusowi Królowi”. Pomimo ogromnego cierpienia i tortur – podczas których oprawcy zdarli mu skórę z nóg i zmusili do stąpania po rozsypanej soli – a także nieuchronnej wizji śmierci, José nie uległ. Po każdym uderzeniu bagnetem płakał i wołał: „Niech żyje Chrystus Król!”. Z tym okrzykiem na ustach i sercem niezłomnie oddanym Jezusowi zginął rozstrzelany tuż przed północą 10 lutego 1928 roku. Został beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI w 2005 roku, a w 2016 ogłoszony Świętym przez Ojca Świętego Franciszka.

Wezwanie „Viva Cristo Rey!” wydaje się być szczególnie ważne szczególnie dziś, kiedy XXI wiek stara się zepchnąć wiarę katolicką na margines, ośmieszyć ją i usunąć Boga z naszego życia. W tym dziwnym świecie postać José Sancheza del Río wzywa nas do wierności wyznawanym wartościom: wierności Jezusowi, odwagi w wierze, bezgranicznego zaufania oraz do bycia prawdziwym świadkiem Ewangelii w codzienności. Postawa czternastoletniego Joselita przypomina nam też o tym, że nie ma nic ponad Boga i niczego niż Bóg ważniejszego, a Jego obietnica wiecznego życia jest aktualna, niezmienna i trwałą.

Niech w świecie, w którym zapomina się o dobroci i miłosierdziu Boga, święty José Sanchez del Río wyprasza nam łaski odważnej wiary, wytrwałej nadziei i doskonałej miłości, a jego wezwanie, oznaczające oddanie i wierność Chrystusowi, stanie się i naszym.

**Viva Cristo Rey!**

Niech żyje Chrystus Król!

*Iwona Jeleń*

## Życie konsekrowane.

**z Tobą do ostatniego kroku**

**poruszających się wskazówek**

**zegara mego życia,**

**w Tobie zanurzyć się i odpocząć**

**i co dzień nieść ludziom**

**blask Twej obecności,**

**barwy Twej miłości,**

**dla Ciebie tchnienie mej duszy,**

**wola zostanie przy Tobie**

**i prośba byś wziął mnie za rękę**

**i cichutko szedł przede mną Wawelskim wzgórzem,**

**gdzie z krwi i kości przodków**

**stworzyłeś mnie,**

**bym zapisywała kartę dziejów ojczyzny**

**na poszczerbionej wiekami kostce chodnikowej.**

*Magdalena Urzędowska  
– tercjarka III Zakonu Franciszkańskiego*

## Dzieci w kościele

Nasze dzieci wyrosły już ze Mszy św. dla dzieci. Z perspektywy tych sześciu, czy siedmiu lat, od kiedy przestaliśmy na nie chodzić, mogę dodać „na szczęście”. Był to dla nas nie łatwy czas. Czas, kiedy młodzi rodzice starają się przekonać swoje dzieci, aby chodziły do kościoła, żeby grzecznie się w nim zachowywały i wytłumaczyć im po co to robimy i co właściwie się dzieje podczas Eucharystii. Czas nie łatwy, kiedy się jest rodzicami dwójki chłopców z niedużą różnicą wieku. Szczerze mówiąc nie pomagało nam w tym uczestniczenie we Mszy św. o 10:30. Trudno nam było wyjaśnić, zwłaszcza naszemu młodszemu synowi, który był w tym czasie lekko nadpobudliwy ruchowo, że nie wolno mu biegać po kościele, kiedy widział inne biegające dzieci przy figurze św. Antoniego. Zrezygnowaliśmy z przychodzenia na Msze dziecięce i chodząc z dziećmi na Mszę na 13:15 dość szybko nauczyliśmy ich właściwego zachowania w kościele.

Prawdziwe wyzwanie przyszło jednak dopiero z pojawieniem się na świecie naszej najmłodszej córki. A może właściwie wraz z nabyciem przez nią umiejętności chodzenia. Ania stała się dla nas prawdziwą próbą cierpliwości. Kiedy nie pozwalaliśmy jej spacerować po kościele i braliśmy ją na ręce lub wkładaliśmy ją do wózka, zaczynała niemiłosiernie płakać. Zazwyczaj nie było możliwości uspokojenia jej i któreś z nas musiało z nią wyjść na zewnątrz kościoła. Mąż był już dość zrezygnowany. Myślał nawet o tym, żeby nie brać córki do kościoła i chodzić ze starszymi dziećmi na zmianę, bo tak naprawdę żadne z nas nie miało możliwości pełnego uczestniczenia w Eucharystii. Ja upierałam się, żeby ją zabierać, że nie nauczy się, jak się zachowywać w kościele, nie chodząc do niego. Znow zaczęliśmy uczestniczyć we Mszy św. o godz. 10:30, bo mniej nas wtedy krępowało zachowanie córki. Nigdy jednak nie zgadzaliśmy się na nieskrępowane poruszanie się po kościele, zabawę lub rozmowy podczas Mszy. Pomału, pomału tłumaczenie, przekonywanie, zwracanie uwagi przyniosło efekt – nasza córka zaczęła się zachowywać w kościele tak, aby nie przeszkadzać innym w skupieniu i modlitwie.

Dlaczego o tym piszę? Piszę, ponieważ dawno już z moją rodziną nie chodzę na Msze dla dzieci, ale wciąż (i to często) zdarza mi się w naszym kościele, że nie mogę się skupić na Eucharystii, bo przeszkadzają mi w tym biegające po kościele małe dzieci. Kochani Rodzice! Nie chciałam tym tekstem nikogo obrazić, ani pouczać, chciałam Was bardzo prosić. Jeżeli trudno Wam w kościele zapanować nad zachowaniem Waszych pociech – wybierajcie Mszę o 10:30. Naprawdę na Eucharystię przychodzi bardzo wielu ludzi, którzy chcą się pomodlić i spotkać z Bogiem. Nie przeszkadzałoby w tym spacerujące sobie spokojnie dziecko, ale już bardzo utrudnia skupienie gromadka dzieci, które biegają, tupią i pokrzykują również w tych najważniejszych momentach Mszy św. na przykład na Podniesieniu. Jeżeli już z jakiś względów decydujecie się na przychodzenie na Msze św. o innych godzinach niż 10:30, uczcie swoje dzieci zachowania, które nie będzie przeszkadzało innym. Wiem dobrze, że to nie jest łatwe (bo sama to przeżywałam), ale możliwe.

Dzieci bez naszych wskazówek nie nauczą się same właściwego zachowania. Warto tłumaczyć naszym pociechom, że uczestniczą w czymś ważnym. Czy pozwolilibyśmy dzieciom biegać i krzyczeć, gdybyśmy znaleźli się z nimi w sali tronowej przed obliczem króla? Musimy uświadomić sobie, że stajemy w obliczu Najwyższego Króla. Konieczne jest ustalenie z dziećmi zasad zachowania się w kościele i ciągłe przypominanie o nich. A najważniejszy jest nasz przykład i przypominanie naszym maluchom, że powinny nas naśladować.

Naprawdę nie odważyłabym się zwrócić uwagi dziecku, czy rodzicowi na Mszy dla dzieci, jednak jeszcze raz proszę: Kochani Rodzice małych dzieci, dajcie nam szansę uczestniczenia w skupieniu w Eucharystii o godz. 9, 12, 13:15, 18 lub 20...

*Katarzyna Mróz*

## Nowy Rok

**W Nowym Roku mamy już więcej lat,  
robimy znowu bilans zysków i strat.  
Patrzmy z radością na to, co się udało,  
ale jest też coś, co by się naprawić przydało.**

**Cieszą nas nawet sukcesy nasze małe,  
dla innych błahę, a dla nas niebywale,  
najbardziej te, dużo trudu nas kosztujące,  
a dla niektórych wcale wiele nie znaczące.**

**Dziękujemy Bogu za każdy dzień roku,  
że mogliśmy iść dalej krok po kroku,  
że jeszcze mamy siłę iść ciągle dalej,  
że podążamy wciąż silniej, wytrwalej.**

**Są też rzeczy, za które się wstydzimy,  
są te, z którymi sobie nie radzimy:  
są żale, urazy, pretensje i złośliwości,  
i to, że mamy wciąż tak mało Miłości.**

**Jeszcze mamy czas, by to co złe naprawić,  
by podać rękę, coś dobrego sprawić.  
To tylko od nas samych właśnie zależy,  
bo w Sercach naszych Dobro i Zło leży.**

**Więc myśląc o tym Nowym 2020 Roku  
starajmy się czynić Dobro krok po kroku.  
Otwórzmy się bardziej na innych ludzi,  
a zobaczymy, że Miłość się w nas obudzi.**

**Mając w sercach naszych Miłość i Wiarę,  
nie będzie dla nas trudności ponad miarę.  
Ze wszystkim co trudne poradzimy sobie,  
bo mamy duże wsparcie w Bożej Osobie.**

**Niech ten Rok Nowy dla Każdego  
da moc do czynienia wszystkiego,  
co tylko będzie od nas zależało  
i oby się nam czynić Dobro chciało.**

*Iwona Zagrodnik*